

W Australii też walczą z nikabem

7 marca 2012

Muzułmanki w Nowej Południowej Walii będą musiały odsłaniać twarze w sytuacjach związanych z procedurami prawnymi, takich jak weryfikacja podpisu czy występowanie przed sądem.

Prokurator generalny tego australijskiego stanu, Greg Smith, ogłosił w poniedziałek, że kobiety sprawujące funkcje sędziów pokoju czy adwokatów będą karane grzywną 220 dolarów za odmowę pokazania twarzy. Przepis dotyczy również hełmów motocyklowych i masek. „Każdy, kto będzie miał zasłoniętą twarz, zostanie uprzejmie i z szacunkiem poproszony przez uprawnioną osobę do jej odsłonięcia, powiedział Smith.

Uchwalenie tej regulacji jest pokłosiem wydarzenia z ubiegłego roku, kiedy muzulmanka z Sydney została skazana za fałszywe oskarżenie policjanta o próbę zerwania z jej głowy nikabu, chusty odsłaniającej tylko oczy. Sąd apelacyjny odrzucił jednak ten wyrok, uzasadniając, że funkcjonariusz nie może potwierdzić faktycznej tożsamości sprawczyni, ponieważ... nie zajrzał pod jej nikab.

W 2011 roku parlament stanowy uchwalił także przepis wyznaczający karę 5500 dolarów lub 12 miesięcy więzienia za odmowę pokazania twarzy na żądanie policji.

Przewodniczący Australian Federation of Islamic Councils, Ikebal Patel, który sam jest adwokatem australijskich muzulmanów, powiedział, że większość jego współwyznawców przyjęła przepis bez obiekcji. On sam jako prawnik również nie przyjąłby nigdy dokumentu od osoby, która odmówiła sprawdzenia swej tożsamości. Patel dodał, że muzulmanki, które nie chcą ujawnić twarzy policjantowi, mogą zawsze poprosić, żeby zabrano je na posterunek, gdzie ich tożsamość zweryfikuje policjantka.

W liczącej 23 miliony mieszkańców Australii jest 400 tysięcy muzułmanów, a ich liczebność stale rośnie.

Opracowanie: PJ

Na podstawie: www.huffingtonpost.com

Źródło: Euroislam